

Dr hab. Wioletta Kamińska, prof. UJK
Instytut Geografii
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego
w Kielcach

Kielce, 18-02-2014 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pana Krzysztofa Bajora
pt. „Kapitał ludzki a zróżnicowanie przestrzenne rozwoju województwa podkarpackiego
w okresie 2002-2009”**

wykonanej, na Wydziale Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie pod kierunkiem prof. dr. hab. Tomasza Komornickiego

I. Uwagi ogólne

Praca jest obszernym dziełem liczącym 191 stron wydruku komputerowego. Zamieszczono w niej 30 tabel, 55 rycin i 9 załączników. W bibliografii znajduje się 167 pozycji, w tym 38 obcojęzycznych (głównie anglojęzycznych) oraz 18 strategii, ekspertyz i diagnoz.

II. Uwagi merytoryczne

Autor podjął aktualną i bardzo interesującą problematykę dotyczącą wpływu kapitału ludzkiego na poziom rozwoju społeczno-gospodarczego woj. podkarpackiego. Badanie ma charakter dynamiczno-przestrzenny - obejmuje wszystkie typy miast i gmin tego regionu w latach 2002-2009. Praca składa się z sześciu dobrze ze sobą powiązanych rozdziałów, w tym *Wstępu* i *Wniosków końcowych*. Układ pracy jest przejrzysty, logiczny, zapewniający realizację celów.

We *Wstępie* (rozdział pierwszy) prawidłowo zarysowano problem badawczy, przedstawiono cele oraz hipotezy badawcze.

Trzy główne cele mają charakter poznawczy, aplikacyjny i metodyczny. Są dobrze i ambitnie sformułowane, a ich realizacja ściśle nawiązuje do problemu badawczego postawionego w tytule pracy. Szczególnie atrakcyjna jest próba określenia stopnia wykorzystania potencjału ludzkiego dla rozwoju gospodarczego. Osiągnięcie tak sformułowanego celu jest wartością dodaną, bowiem w polskiej literaturze geograficznej tego typu próby są podejmowane bardzo rzadko. Dodatkowo, Autor przedstawił 6 celów szczegółowych. Mimo, że są one sformułowane poprawnie, a ich realizacja może dać obiecujące, pod względem aplikacyjnym, rezultaty uważam, że przynajmniej dwa z nich można by było wyłączyć z pracy. Wpłynęłoby to po pierwsze na większą zwartość dysertacji a po drugie byłoby startem do kolejnych przygód naukowych Autora. Do tych celów zaliczam:

1. Określenie potencjału rozwoju działalności turystycznej w aspekcie występowania zasobów kapitału ludzkiego i walorów środowiska przyrodniczego (cel nr 4).

2. Ocenę zmian spójności społeczno-ekonomicznej województwa jakie zaszły w badanym okresie (cel nr 5).

Natomiast na listę celów głównych należałoby wpisać: zbadanie zróżnicowania przestrzennego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego w województwie podkarpackim – co zresztą Autor zrobił w sposób wyśmienity.

Szczególnie dobrze opracowana jest we *Wstępie* część dot. metod zastosowanych w pracy. Ich różnorodność, prawidłowy dobór oraz uzasadnienie wyboru świadczą o dobrym przygotowaniu metodologicznym Autora do pracy naukowej. Na uwagę zasługuje wstępny wybór i logiczna, oparta na merytorycznych podstawach, selekcja przyjętych do badania zmiennych (mierników). Jest to o tyle ważne i cenne, że przy istniejącej dostępności i mnogości danych w BDL GUS świadomość informacji, jakie niosą wybrane do analizy wskaźniki, znajomość ich możliwości i ograniczeń i wreszcie umiejętność ich ostatecznego wyboru dają w efekcie dobre rezultaty badawcze. I chociaż Autor nie przedstawił wszystkich ograniczeń wskaźników stosowanych w badaniach nad kapitałem ludzkim i poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego, a niektóre ostatecznie przyjęte cechy są dyskusyjne – to ta część pracy budzi podziw i potwierdza wysoką jakość warsztatu badawczego.

A skoro mowa o dyskusyjności cech – warto by się zastanowić nad dwoma wskaźnikami zastosowanymi w analizie głównej: wpływy z podatków od osób fizycznych (PIT) oraz odsetek kierowników gospodarstw rolnych z wyższym wykształceniem kierunkowym. W pierwszym przypadku, jak słusznie zauważył Autor, zmienna pomija dochody rolników, a przecież w badanym województwie udział ludności rolniczej jest najwyższy w Polsce (47% str. 21). W drugim przypadku należy zadać pytanie czy kryterium: poziom wykształcenia - nie jest zbyt wygórowane? W mojej opinii odsetek kierowników z wykształceniem średnim rolniczym lepiej oddawałby jakość kapitału ludzkiego, zważywszy na cechy podkarpackiego rolnictwa (rozdrobniona struktura agrarna, niska towarowość) oraz na rzadkość wykształcenia wyższego wśród rolników (spośród ponad 2 mln użytkowników gospodarstw rolnych w Polsce w 2002 r. tylko 1% posiadało wykształcenie wyższe lub policealne rolnicze, a 1/3 nie posiadała żadnego wykształcenia kierunkowego i najwięcej ich było w Polsce południowo-wschodniej).

W rozdziale drugim przedstawiono stan badań nad wpływem kapitału ludzkiego na rozwój społeczno-gospodarczy. Autor nie miał łatwego zadania, bowiem problematyka ta stała się bardzo popularna wśród ekonomistów, socjologów i geografów w II połowie ubiegłego wieku i do dziś nie straciła na atrakcyjności. Pomimo tego Doktorant poradził sobie znakomicie. Ta część pracy jest dobrze napisana i świadczy o solidnym przygotowaniu merytorycznym Autora. Jedyną moją wątpliwość budzi jednostronny dobór literatury, to znaczy takich prac, w których potwierdzona została korelacja między poziomem kapitału ludzkiego a niektórymi aspektami życia społeczno-gospodarczego. Pominięte zostały publikacje, w których autorzy wskazują na brak zależności między badanymi cechami (Barro, Lee 1996, Caselli, Esquivel, Lefort 1996, Wilson, Briscoe 2004, Bowles, Gintis 2003).

Rozdział trzeci dotyczy zróżnicowania przestrzennego kapitału ludzkiego i poziomu rozwoju w województwie podkarpackim. Jest to najobszerniejszy rozdział pracy (56 stron wydruku komputerowego) i składa się z trzech części. W pierwszej zatytułowanej „*Uwarunkowania rozwoju kapitału ludzkiego*” przedstawiono ukształtowanie powierzchni województwa, wymieniono krainy geograficzne, zaprezentowano nazewnictwo gmin, grup gmin i jednostek mezoregionów fizyczno-geograficznych Podkarpacia, opisano problematykę ludnościową regionu (w tym rozproszenie potencjału ludnościowego w województwie) oraz znaczenie edukacji w rozwoju kapitału ludzkiego. Całość napisana syntetycznie, przekonująco i sprawnie. Moje wątpliwości są następujące:

1. Ukształtowanie powierzchni oraz położenie na tle jednostek fizyczno-geograficznych oraz w Polsce (położenie przygraniczne) – to nie tylko uwarunkowania akumulacji kapitału ludzkiego ale także (a może przede wszystkim) poziomu rozwoju gospodarczego. Zatem tytuł tego podrozdziału należałoby dostosować do jego zawartości.
2. Nazewnictwo gmin, grup gmin oraz mezoregionów wykorzystywano zarówno przy opisie poziomu kapitału ludzkiego jak i poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego. Nie są to uwarunkowania rozwoju kapitału ludzkiego, a zatem z tej części należałoby je całkowicie usunąć. Bardziej pasowałoby do *Wstępu - Zakres przestrzenny badań*.
3. Wydatki gmin na ochronę zdrowia na 1 mieszkańca nie są najlepszym miernikiem funkcjonowania służby zdrowia, bowiem finansowanie opieki zdrowotnej przez gminy ma charakter fakultatywny. W zadaniach własnych gmin jest promocja zdrowia i ochrona zdrowia, a wydatki w tym dziale obejmują m. in. zdrowie publiczne i opiekę społeczną (związaną ze zdrowiem). W konsekwencji wydatki gmin na ochronę zdrowia nie przekraczają 1% ogólnych wydatków i są przeznaczane głównie na programy walki z alkoholizmem (por. *Raport finansowania zdrowia ... 2004*). Wiązanie ich wielkości z przeciętnym trwaniem życia ludności jest nadużyciem (str. 45). Proponuję więc usunąć z tekstu tab. 8.
4. Gęstość zaludnienia jest miernikiem koncentracji/rozproszenia ludności – więc proponuję odnośny tekst przenieść do podrozdz. 3.1.2 *Rozproszenie potencjału ludnościowego w województwie*.
5. W tab. 12 zamieszczono wydatki gmin i miast na prawach powiatu na 1 mieszkańca. Czy nie lepszym miernikiem funkcjonowania oświaty byłyby te wydatki na 1 ucznia?
6. Na str. 57 Autor napisał „*Podsumowując, należy odwołać się do faktu, że kapitał ludzki w Polsce był ukształtowany w dużej mierze przez warunki historyczne...*” Czy w związku z tym nie należałoby zmienić tytułu podrozdz. 3.1.4 z: *Uwarunkowania gospodarcze na Uwarunkowania historyczno-gospodarcze*?

Na szczęście w tej części (str. 55) Autor zamieścił mapę przedstawiającą sieć dróg krajowych w województwie. Dużo wcześniej już odwoływał się w tekście do tego układu, bez odpowiedniej wizualizacji. Dodatkowo uważam, że ze względu na duże znaczenie układów komunikacyjnych dla badanej problematyki mapa przedstawiająca drogi powinna być dokładniejsza i obejmować także przebieg szlaków transportowych o znaczeniu regionalnym.

W drugiej części rozdziału trzeciego przedstawiono rozmieszczenie kapitału ludzkiego w województwie podkarpackim. Zaprezentowano tu bardzo staranną analizę zróżnicowania przestrzennego poszczególnych cech opisujących kapitał ludzki w województwie oraz syntetycznego wskaźnika Perkala. Szczególną uwagę zwrócono na prawidłowości przestrzenne oraz czynniki kształtujące omawiane zjawiska. Zestawienie kapitału ludzkiego z ludnością przybyłą na poszczególne tereny w latach 1989-2002 jest potwierdzeniem często obiegowych opinii na temat związków między wykształceniem ludności a ruchami migracyjnymi. Niestety odmiennego trendu w gminach bieszczadzkich (ujemne saldo migracji i ponadprzeciętny odsetek ludności z wykształceniem wyższym) Autorowi nie do końca udało się wyjaśnić. Dobre rezultaty dała analiza regresji. Tę część pracy uzupełniają eleganckie, bardzo potrzebne ujęcia tabelaryczne (np. tab. 15). Syntetyczny charakter ma podsumowanie wcześniejszych rozważań, w którym w punktach przedstawiono najważniejsze prawidłowości dot. zróżnicowania przestrzennego kapitału ludzkiego.

Moje wątpliwości do tej części pracy są następujące:

1. Uważam za wątpliwe wykorzystanie wskaźnika: wyniki testów gimnazjalnych. Owszem, jest to wskaźnik jakości szkół, ale bardziej opisuje inwestycje w kapitał (*investment*) aniżeli jego stan (*stock*). A zatem jego efekty można będzie ocenić z kilkuletnim opóźnieniem. Jego rozkład przestrzenny jest odmienny aniżeli pozostałych mierników opisujących kapitał ludzki, a i współczynniki korelacji z pozostałymi miernikami są stosunkowo niskie. Jakość kształcenia zależy od wielu innych czynników, w tym kulturowych, ale także od gęstości sieci szkół, liczby uczniów w klasie, a także od kwalifikacji nauczycieli, którzy często mieszkają w gminach innych niż zlokalizowane są szkoły. Uważam, że ten miernik w konsekwencji wpływa deformująco na syntetyczny wskaźnik Perkala czyli zniekształca obraz badanego zjawiska.
2. O odsetku kierowników gospodarstw rolnych w wykształceniu wyższym rolniczym pisałam wcześniej.
3. Na stronie 77 Autor podał wskaźnik obciążenia demograficznego w procentach. Przy ewentualnym druku pracy należy bezwzględnie ten błąd usunąć.
4. W tej części pracy jest wiele powtórzeń (np. po raz kolejny dowiadujemy się, że odsetek z wykształceniem wyższym jest najczęściej stosowaną miarą kapitału ludzkiego str. 60 i wcześniej we Wstępie, że wskaźnik obciążenia demograficznego niesie informacje natury demograficznej – str. 79 i we Wstępie). Usunięcie ich wpłynie na poprawę zwartości dysertacji.
5. Na str. 80 Autor napisał: „.....*Jednak jak analiza wykazała, w obrębie wskaźnika (syntetycznego - dop. W.K.) szczególną rolę należy przypisać zmiennej wykształcenia wyższego. W rozkładzie miary syntetycznej znaczenie wyższego wykształcenia jest neutralizowane wpływami innych elementów kapitału ludzkiego*” Zgadzając się z tą uwagą zastanawiam się czy nie lepszą metodą byłby wskaźnik syntetyczny Z. Zioly, który pozwala na wyliczenie struktury, czyli na określenie udziału każdej z cech w ogólnej wartości wskaźnika.

Ostatnia część rozdziału trzeciego dotyczy zróżnicowania przestrzennego rozwoju społeczno-ekonomicznego na Podkarpaciu. Kolejno poddano analizie różnice przestrzenne we wpływach z podatku PIT, CIT oraz stopie bezrobocia, wyodrębniając obszary o ponadprzeciętnym i niekorzystnym kształtowaniu się badanych zmiennych. Analiza tej części jest staranna, poparta danymi statystycznymi i objaśniona zestawem zidentyfikowanych przez Autora czynników. Jestem przekonana, że to zadanie byłoby ułatwione, gdyby Autor wykorzystał pracę A. Czudca, 2011, *Endogeniczne uwarunkowania rozwoju obszarów wiejskich. Przykład Podkarpacia*, Studia KPZK PAN, vol. CXXXVIII.

W niektórych miejscach analiza jest na zbyt dużym poziomie ogólności (np. str. 92 „*W tych przypadkach wzrost bezrobocia był następstwem upadłości dużych pracodawców i licznych zwolnień pracowników zarówno w tych firmach, jak też w firmach kooperujących*” O jakie firmy chodzi? Można było podać konkretne przykłady). Na mapach brakuje dróg, mimo, że ich przebieg Autor uważa za podstawowy czynnik sprawczy omawianych zjawisk. Przy analizie rozkładu miernika: wpływy z podatku od osób fizycznych Pan K. Bajor zwraca uwagę na widoczny podział województwa na część zachodnią o wyższych wpływach i na część wschodnią o niższych dochodach własnych ludności. Zgadzać się z tym opisem, należy przypomnieć, że spory wpływ na ten stan rzeczy ma rolniczy charakter wschodnich terenów Podkarpacia i przemysłowy zachodnich, a jak już wcześniej wspomniano, przyjęty miernik nie obejmuje dochodów własnych rolników. Szczególnie dobrze widać tę zależność przy analizie dochodów z podatku od osób prawnych CIT. Autor jasno stwierdził, że pod tym względem takiego podziału (czyli na część wschodnią i zachodnią) nie zaobserwowano.

W rozdziale czwartym przedstawiono wpływ kapitału ludzkiego na rozwój społeczno-ekonomiczny Podkarpacia. W mojej ocenie jest to najlepsza, zarówno pod względem metodologicznym jak i merytorycznym, część pracy. Autor metodycznie przeanalizował wpływ kolejnych składowych kapitału ludzkiego na poszczególne zmienne opisujące poziom rozwoju gospodarczego, a na koniec dokonał uogólnionego zestawienia prezentując zależność między syntetycznymi wskaźnikami: kapitału ludzkiego i poziomu rozwoju. Analiza jest logiczna i przekonująca. W każdym przypadku, gdy wyniki odbiegają od ewentualnych oczekiwań Doktorant podejmuje próbę wyszukania dodatkowych czynników wpływających na odchylenia badanych zjawisk od ogólnych tendencji. Świadczy to nie tylko o dojrzałym warsztacie badawczym ale także o dobrej znajomości problematyki.

W tej części pracy konsekwentnie brakuje mi przebiegu układów komunikacyjnych na przedstawianych mapach. Niektóre fragmenty są na bardzo wysokim poziomie ogólności. Np. na str. 110 Autor napisał „*W przypadku gmin Pysznica i Krasiczyn ponadprzeciętny poziom dochodów jest efektem zwiększonych możliwości osiągania dochodów z pracy w przemyśle i turystyce przy małym zaludnieniu...*”. Takie czynniki są niewystarczające, bo odnoszą się one do wielu innych gmin, które odznaczają się niskim poziomem dochodów PIT. Podanie choćby niektórych zakładów przemysłowych uwiarygodniłoby to wyjaśnienie. Na tej samej stronie Autor napisał „*Warte uwagi są przypadki gmin o skrajnie różnym poziomie dochodów osobistych w stosunku do oczekiwanego przez analizę regresji.*” Dalej mamy uzasadnienie

odnośnie czterech jednostek administracyjnych cechujących się ponadprzeciętnymi wartościami, ale już o tych odznaczających się niższymi wartościami – Lubaczów i Łańcut Autor zapomniał napisać. Na szczęście tym dwóm jednostkom poświęcił więcej miejsca w następnym podrozdziale. I jeszcze wątpliwe wydaje mi się stwierdzenie ze str. 113, że specyfiką dużych gmin miejskich jest posiadanie z reguły dużych wskaźników obciążenia demograficznego i jednocześnie dużej liczby podmiotów gospodarczych w systemie Regon. Nie bardzo rozumiem jak wytłumaczyć pozytywną, wysoką korelację między wskaźnikiem obciążenia demograficznego a liczbą podmiotów Regonie (0,75). Na str. 122 Autor podał, że wśród pracowników usług rynkowych ponad ¼ posiadała wykształcenie wyższe, co wskazuje na dużą zależność rozwoju usług rynkowych od wyższego wykształcenia mieszkańców. Nie negując w całości tej tezy, w moim przekonaniu, sytuacja ta ma związek, z opisywanym wcześniej w pracy, zjawiskiem *poor working*. Szczególnie w handlu obserwuje się duży udział pracowników wysoko wykształconych, ale głównie dlatego, że absolwenci uczelni podejmują jakąkolwiek pracę, często nisko płatną i nie związaną z ich kierunkowym wykształceniem.

Aplikacyjne znaczenie ma koncepcja „elipsy rozwoju”. Zastanawiam się tylko, dlaczego Rzeszów nie jest jej centralnym miejscem? Szkoda, że Autor nie skorzystał z pracy J. Kudełko (red.) „*Uwarunkowania rozwoju rzeszowskiego obszaru metropolitalnego w systemie społeczno-gospodarczym ...*”. Czy tak zaprojektowanej elipsy nie można by rozciągnąć bardziej na południe i włączyć obszary Jasła i Krosna (ew. Sanoka). Takie podstawy daje rozkład dochodów własnych PIT, CIT (w dużej części gmin), zmiany wskaźnika przedsiębiorczości, udział podmiotów świadczących usługi rynkowe, spadek bezrobocia i in. Czy bariera przyrodnicza uniemożliwia połączenie przestrzenne tych obszarów?

Bardzo dobrze metodologicznie zaprojektowany został rozdział piąty, który prezentuje studia przypadków. Autor zdecydował się na dodatkowe badania w gminach, w których rozkłady przyjętych mierników stwarzały problemy interpretacyjne. Dobór gmin do tego badania nie pozostawia żadnych wątpliwości. Aż w 16 jednostkach przestrzennych należących do 4 typów, wyodrębnionych ze względu na zależności rozwoju gospodarczego od zasobów kapitału ludzkiego, Autor przeprowadził badania terenowe. Doprowadziło to do ujawnienia szeregu czynników stymulujących bądź ograniczających absorpcję kapitału ludzkiego. Uważam jednak, że bardzo pomocne, przed wyjazdem w teren, byłyby opracowania M. Borowiec (2010) i Z. Makiety i K. Rejmana (2010) dot. kapitału społecznego na obszarach wiejskich Podkarpacia.

Ostatni rozdział (szósty) obejmuje wnioski końcowe i składa się z dwóch części. Pierwsza stanowi podsumowanie wyników badań, druga to rekomendacje dla polityki lokalnej.

W podsumowaniu Doktorant odniósł się do kwestii realizacji poszczególnych celów. Generalnie zgadzam się z Autorem, że cele zostały osiągnięte. Zastosowane metody i mierniki dały dobre rezultaty. Do najważniejszych osiągnięć zaliczam:

1. określenie cech struktury przestrzennej kapitału ludzkiego w woj. podkarpackim,
2. określenie zróżnicowania przestrzennego poziomu rozwoju gospodarczego w woj. podkarpackim,

3. ocenę zależności między rozkładem przestrzennym kapitału ludzkiego a rozkładem poziomu rozwoju gospodarczego w woj. podkarpackim,
4. określenie stopnia wykorzystania kapitału ludzkiego dla rozwoju gospodarczego,
5. określenie związków funkcji administracyjnych i gospodarczych z poziomem kapitału ludzkiego i rozwoju ekonomicznego w regionie,
6. identyfikację czynników kształtujących rozwój społeczno-gospodarczy i poziom kapitału ludzkiego,
7. identyfikację lokalizacyjnych czynników wpływających na absorpcję kapitału ludzkiego w regionie.

Nie mogę natomiast zgodzić się z Autorem, że sformułował propozycję nowych wskaźników stosowanych w pomiarach kapitału ludzkiego oraz rozwoju gospodarczego (str. 157). Wszystkie bowiem mierniki (i razem i osobno) były już w tego rodzaju badaniach stosowane (np.: Rosner 2007, Janc 2009, Kamińska 2010, 2011, Borowiec 2010, Ziolo 2010).

Słabszą stroną są rekomendacje dla polityki lokalnej. Wiele z nich ma charakter życzeniowy. Brakuje także skonkretyzowanego ich adresata.

I na koniec pozostawiam Autorowi pytanie: czy to kapitał ludzki wpływa na rozwój gospodarczy poszczególnych miast i obszarów wiejskich woj. podkarpackiego czy może odwrotnie to rozwój gospodarczy stymuluje akumulację kapitału ludzkiego?

III. Uwagi pozostałe

Praca jest dobrze zredagowanym dziełem naukowym. Jednak przy ewentualnym druku należy:

1. Dopracować ją językowo. Zdarzają się bowiem niezręczności i lapsusy językowe.
2. Uzupełnić bibliografię - pominięto niektóre prace cytowane w tekście (np. str. 23 podano Kamińska 2005, a w bibliografii brak jest odpowiedniej noty).
3. Przejrzeć noty bibliograficzne i usunąć błędy literowe (np. w poz. Sobala-Gwosdz 2003 jest: Junge, powinno być Runge)
4. Wyeliminować powtórzenia - wpłynie to na poprawę jej zwartości i przejrzystości.
5. Przemyśleć tytuły niektórych tabel (np. tab. 2 str. 13 „Główne z używanych w pracy technik statystycznych....”).
6. Podjąć próbę bardziej syntetycznego ujęcia wniosków.

IV. Wnioski końcowe

Przedstawiona do recenzji dysertacja doktorska została przygotowana zgodnie z zasadami odnoszącymi się do rozpraw naukowych.

Pomimo pewnych uchybień, pracę oceniam wysoko pod względem metodologicznym i merytorycznym.

Stwierdzam, że Pan Krzysztof Bajor przygotował rozprawę doktorską, która spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim zgodnie z obowiązującymi

przepisami. Dlatego wnioskuję o dopuszczenie Pana Mgr. Krzysztofa Bajora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Wioletta Karcińska